

1,2,3...1,2,3 Yo...

To przychodzi z wiekiem
Po to chce być lepszym człowiekiem
A wokół mnie tylko cisza
Chociaż bit klepie
Ja rym lepie
Nie od dzisiaj
Na półce w sklepie
Leży Górny i kieliszek
Zabliźnili się jak liszaj
Każda rana
Gadka przejebana
Muzyka sprzedawana
W super samach
Nie mogę słuchać
Jak ta dziatwa to robi
Chce grać man i dobić
Jak pac man
I robić
Szponce na trackach
Uwaga to pdg saga
Gdyba batata składam przejebane Bragga gadam
40 ziomali baka i Ali-Baba
Gural wali bragga
A Polska na układach stoi
To Polandia
Dzwina Nibylandia
Bity lepsze niż u Timbalanda
I jeszcze lepsze
Gural bezczel
Nie ja i moja przestrzeń
Mógłbym o tym dalej gadać
Ale mi się nie chce...

[ref.]

To sens tomów
Słów atomów
Rap dla ziomów
DGE yo Bandyta mikrofonu
Pytają mnie. Gdzie jesteś Gural?
Jestem w domu
I robie rap dla milionów x2

Zwrotka numer 2
Cała ta rap gra
Jest chuja warta
Co będę robił w życiu sprawa jest otwarta
Trzeba być sprytnym
Mam bit ten zimny
Troche...
Iść bitu tropem
Co zlewa zimnym potem
Operować kodem
Wkręcać się jak
Dyzma Nikodem
Przez pryzmatu szkoda

Szarzyzna na codzien wokół
Wypatrywać hajsu jak głuzy sokół
Každy słyszy w bloku
Gural błyszczcy w toku...rapu
Bo to zasada jest Hip-Hopu chłopaku
Weź to zanotuj potem zakuj
Dopiero potem rapuj
Bo dołączysz do pustych rzeszy
Zapisz 1, 8, 106 zeszyt
Gadam tłuste rzeczy na Babilonu zgłiszczach
Trening czyni mistrza
Gdy gram marsza w kiskach
Gdy gra Marshall pizgam
Gdy gram mam to pale
Gdy rap gram to niebywale... (nie że sie chwale)

[ref.]

To sens tomów
Słów atomów
Rap dla ziomów
DGE yo Bandyta mikrofonu
Pytają mnie. Gdzie jesteś Gural?
Jestem w domu
I robie rap dla milionów x2

Życie jest boiskiem
Które bardzo żadko bywa czyste
Nikt nie chce boso
Každy chce mieć Air System
Každy wali system
Jeden wali czyste
Inny liście pali
Życie czasem bliskie
Czasem w oddali
Powietrze mgliste
Trudno ustalić
Jest poządek rzeczy
A grunt...to nie złorzeczyć
Jak zdobyć punkt ej yo chuj wie
Bo to jak znalezc punkt G
Tak to już jest
Raz więcej, to znów mniej
A czas w chuj mknie w betonowych kniejach
Wciąż zamknięty przejazd
A za plecami beznadzieja
Tu i teraz zrób cokolwiek człowiek
Po to by pozytywnie rozegrać tą opowieść
By dowieść że sens jest głęboki w tym gównie
By wypełnić próżnie
Przechylić pochyłą równie
Głównie o to mi kaman
Tu mikrofonu Szaman
Tomów, słów atomów taki jest sens...man

[ref.]

To sens tomów
Słów atomów
Rap dla ziomów
DGE yo Bandyta mikrofonu
Pytają mnie. Gdzie jesteś Gural?
Jestem w domu
I robie rap dla milionów x2